

ISSN 1426-4617
Egzemplarz bezpłatny

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO-OGŁOSZENIOWY
GMINY KŁAJ

WRZESIEŃ 2010

SAMODZIELNOŚĆ

BRZESIE-DĄBROWA-GRODKOWICE-GRUSZKI-KŁAJ-ŁĘŻKOWICE-ŁYSOKANIE-SZARÓW-TARGOWISKO



Stulatka z Brzezia

- str. 4 _____ W trosce o powodzian
- str. 6 _____ Gminne inwestycje
- str. 2 _____ Nowy rok szkolny rozpoczęty
- str. 10 _____ Spotkanie po latach
- str. 12 _____ Wspomnienie harcerskich wakacji
- str. 15 _____ Zawody konne o Puchar Wójta
- str. 13 _____ Multimedialny spacer po Warszawie

Przed uczniami 187 dni nauki

Nowy rok szkolny rozpoczęty

1 września uroczystie rozpoczęto nowy rok szkolny 2010 / 2011. W gminie Kłaj kalendarz szkolny obowiązuje 1 292 uczniów. Ogółem w szkołach odnotowano spadek liczby uczniów w stosunku do ubiegłego roku. Co czeka dzieci i młodzież do 22 czerwca przyszłego roku, oto zapytaliśmy dyrektorów poszczególnych zespołów szkół.

Jako najważniejsze zadania wymieniają:

Iwona Marzec – Grodkowice:

Doposażenie bazy dydaktycznej w nowo otwartym oddziale integracyjnym (w grupie przedszkolnej) oraz poszerzenie oferty zajęć pozalekcyjnych.

Wojciech Smoter – Szarów:

Taka organizacja i przebieg procesu kształcenia, by osiągnięte efekty pozwoliły nam – tak jak w tym roku – zgodnie z zewnętrzną oceną formułowaną przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną zostać najlepszą szkołą w Gminie Kłaj. Drugie tegoroczne wyzwanie to udoskonalenie komunikacji na linii szkoła – rodzic – szkoła.

Lucyna Dudziak – Kłaj:

Rozszerzenie i urozmaicenie oferty szkoły

Dłóż zapraszamy na zajęcia m.in.

reedukacyjne i socjoterapii ruchowej.

W ramach projektu *Powalczmy o Przyszłość* współfinansowanego przez UE propozycja uzupełniających warsztatów czeka na gimnazjalistów. Natomiast w drugim



fol. JW



fol. JW



fol. JW



fol. JW

semestrze planujemy uruchomić oddział przedszkolny dla dzieci w wieku 3-5 lat.

Wiesława Kozień – Targowisko:

Wyposażenie pracowni informatycznej w nowe stanowiska komputerowe oraz realizacja unijnego programu w gimnazjum, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych.

Rozpoczęcie roku szkolnego z udziałem władz gminy, radnych, sołtysów i przedstawicieli mieszkańców miało miejsce w Szarowie. O godzinie 10 w szarowsko-dąbrowskiej świątyni odprawiono Mszę Świętą. Podczas nabożeństwa Ksiądz Adam Kozłowski zachęcał uczniów do jak najlepszego „startu”, działania w duchu Bożym a także do systematycznego i skrupulatnego doskonalenia swoich umiejętności. Jeszcze

w kościele dzieci i młodzież przywitał dyrektor Wojciech Smoter oraz wójt Jan Majerz. Obydwójce życzyli wytrwałości i sukcesów, radości i satysfakcji czerpanych z pracy przez najbliższe miesiące. Ze względu na niesprzyjającą aurę pod Pomnikiem Pamięci w Szarowie w 71 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej zgromadziły się jedynie delegacje uczestników obchodów. Złożono kwiaty, zapalono znicze pamięci. Natomiast w murach Zespołu Szkół, podczas akademii przygotowanej pod opieką nauczycielek – Aleksandry Gruszeckiej oraz Magdaleny Kutrzeby uczniowie zaprezentowali swoje artystyczne umiejętności.

JW

Projekty dla przedszkoli i gimnazjalistów 2010-2012

Dzieci i młodzież naszą przyszłością

Od października br rozpocznie się realizacja projektu „Tęga głowa do pracy gotowa” w przedszkolu w Szarowie i potrwa do kwietnia 2011. Dzieciom zostaną zorganizowane zajęcia z języka angielskiego, ceramiki, gimnastyki ogólnorozwojowej, rytmiki i warsztaty teatralne. Przedszkole zostanie wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne do angielskiego, gimnastyki, rytmiki i teatralne. Całkowita wartość projektu wynosi prawie 50tys zł.

„Mały podróżnik” to projekt dedykowany dla Przedszkola w Kłaju. Okres realizacji przypada na kwiecień – czerwiec 2011. Przedszkolakom z Kłaja zostaną zorganizowane wyjazdy do teatru Groteska do Krakowa na przedstawienia, wezmą



udział w warsztatach teatralnych i zajęciach ceramicznych. Mali podróżnicy zwiedzają również Kopalnię Soli. W ramach projektu zostaną zakupione pomoce teatralne. Wartość projektu wynosi 50 tys. zł.

Kolejny projekt to „**Pracuję na swój sukces**”, który skierowany jest dla gimnazjalistów z gminy Kłaj, a realizowany będzie przez szkoły w Kłaju, Szarowie, Targowisku i Brzeziu. Projekt rozpocznie się w styczniu 2011, a zakończy w grudniu 2012. Szkoła w Kłaju będzie prowadziła zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, matematyczno-przyrodnicze, z języka angielskiego, informatyki i doradztwa zawodowego. Gimnazjaliści z Targowiska będą mogli wziąć udział w zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych, matematyczno-przyrodniczych, z języka angielskiego i niemieckiego, teatralnych i doradztwa zawodowego. Gimnazjum w Szarowie zorganizuje zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, matematyczno-przyrodnicze, z języka angielskiego i doradztwa zawodowego. Gimnazjum w Brzeziu zaproponuje swoim uczniom zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze, pedagogiczno-psychologiczne, matematyczno-przyrodnicze i doradztwo zawodowe.

Wszystkie gimnazja zostaną wyposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne do realizacji zajęć między innymi w tablice interaktywne z oprogramowaniem. Obecnie projekt jest na etapie negocjacji dlatego końcowa jego wartość będzie znana po zakończeniu tego etapu.

Wszystkie zajęcia w ramach powyższych 3 projektów dla Przedszkola w Szarowie w Kłaju oraz dla wszystkich gimnazjów w gminie Kłaj są współfinansowane ze środków europejskich.

Autor projektów
Elżbieta Latos

Radosne święto sportowo-rekreacyjne

4 września na boisku LKS Zryw Szarów odbył się zlot uczestników Rajdu Rowerowego Szlakami Miejsc Pamięci Narodowej Powiatu Wielickiego. Istota rajdu polega na tym by młodzież pod opieką nauczycieli odwiedziła tak liczne na ziemi wielickiej miejsca pamięci



narodowej i zapoznała się z towarzyszącymi im okolicznościami historycznymi.

Sam zlot i spotkanie na boisku był radosnym biesiadnym spotkaniem podczas którego ponad 300 uczestników zlotu rywalizowało w różnych konkurencjach. W tym roku wspólna zabawa zgromadziła również uczestników Pikniku Parafialnego, który staraniem naszego **ks. proboszcza Adama Kozłowskiego** odbywa się już po raz trzeci. W organizacji naszego rajdu i wspólnego święta pomogli: Stowarzyszenie „Jaskółka”, Rady sołeckie wsi Dąbrowa i Szarowa, Parafia pw. św. Stanisława, Straż Pożarna z Szarowa i Dąbrowy, LKS Zryw Szarów oraz nasz UKS ALFA.

Ufundowanie licznych nagród (sprzęt sportowy, przybory szkolne) oraz słodczy, które trafiły do uczestników festynu możliwe było za sprawą **Urzędu Gminy Kłaj i Powiatu Wielickiego**. Corocznie te instytucje wspierają naszą inicjatywę w organizacji święta, które edukuje, uczy i jest alternatywą na nudę dnia codziennego. Serdecznie dziękuję

członkom naszego stowarzyszenia UKS ALFA, którzy pomogli w prowadzeniu licznych konkurencji tj. **Jadzi Sajak i Józefowi Świebodziu**.

Wspaniałą oprawę muzyczną, która stanowiła wielką atrakcję zawdzięczamy zespołowi „Czwarta nad ranem” a szczególnie jego liderce pani **Magdalenie Frytek** – której tą drogą dziękuję serdecznie.

Do zobaczenia za rok.
Wojciech Smoter

Targowianki wyróżnione na Biesiadzie Agroturystycznej w Siedlcu

Święto Kuchni Regionalnej

Potrawy przygotowane przez Panie z targowskiego Koła Gospodyń znalazły uznanie w oczach jury Biesiady Agroturystycznej w Siedlcu.

W konkursie na najsmaczniejszą potrawę z kaszą nasze gosposie zdobyły wyróżnienie. I tak na ich stoisku znalazły się prawdziwe smakołyki. Według unikatowych przepisów na tę okazję przygotowano m.in. flaczki cielęce z kaszą, zawijaki targowskie z mięsem i kaszą podawane z kapustą i grochem, zapieczoną kaszę jaglaną z suszonymi śliwkami i na koniec tarcuchy z kaszą. Trudno się dziwić, że stół gospodyń z Targowiska przyciągnął tłum degustujących rarytasy.



To jeszcze nie wszystko. Na stoisku można było podziwiać rękodzieło Pani Teresy Sitek. Wyjątkowa kolekcja pięknie szydełkowanych serwet i obrusów, ręcznie robionych uchwyty na szklanki i cukiernice oraz plecionych koszy na kwiaty spotkała się z zachwytem zwiedzających.

JW

W trosce o powodzian

Spróbujmy – chociaż przez chwilę- wyobrazić sobie, że nagle nasz dobytek życia zostaje zniszczony. Mimo to staramy się żyć dalej i odtworzyć to, co było. Ale, co zrobić gdy po raz drugi, trzeci, czwarty a nawet piąty ta sytuacja się powtarza?

O pomocy dla powodzian, walce ze skutkami ulew i przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym mówi wójt Jan Majerz.

Odszkodowania dla powodzian

W maju, po pierwszych intensywnych opadach deszczu została powołana Komisja do spraw szacowania szkód popowodziowych. W zależności od zniszczeń mieszkańcy mogli liczyć na odszkodowania od kwoty 300,00 zł do 6000,00 zł wypłacanych z budżetu państwa. Po weryfikacji wniosków ogółem do mieszkańców trafiło 546 tys. zł. Na remont lub odbudowę uszkodzonych i zniszczonych obiektów budowlanych wypłacono prawie 400 tys. zł. Mamy świadomość, że mimo tej pomocy potrzeby poszkodowanych wciąż są ogromne. Niestety w tym zakresie możliwości finansowe gminy są ograniczone. Straty jakie wyrządziła tegoroczna powódź w samym tylko mieniu gminnym zostały wycenione przez inspektorów nadzoru budowlanego na 1 mln 106 tys. 400 zł. Ta kwota powinna spłynąć do budżetu Kłaja z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, jednakże wciąż na to czekamy.

Doraźna pomoc i naprawa infrastruktury

Oprócz niesienia doraźnej pomocy powodzianom z własnych środków została przeprowadzona naprawa dróg i udrażnianie mostków. Do tego należy doliczyć koszty kilku kilometrów odwodnionych rowów i umocnionych skarp. Finanse przeznaczono również na przywrócenie zniszczonej mikroflory złoza biologicznego na oczyszczalni ścieków w Szarowie oraz osuszenie sześciu przepompowni kanalizacyjnych a także szatni w miejscowym ZSO. Wszystkie prace prowadzone, aby zniwelować skutki powodzi i zabezpieczyć mieszkańców przed

podobnymi sytuacjami przebiegły w możliwie maksymalnym wymiarze na jaki pozwala tegoroczny budżet.

Rezultaty spotkania z Małopolskim Zarządem Melioracji oraz przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad

Głównym powodem konsultacji jest problem spływu wody z autostrady A4 do zlewni Tusznicy. Pozwolenie wojewody uprawniające do takiego stanu rzeczy obowiązuje do 2015 roku. W przypadku intensywnych opadów z ponad 40 hektarów wysafowanego terenu woda w zastraszającym tempie dostaje się do potoku. W spotkaniu wzięła udział część zainteresowanych sprawą mieszkańców Targowiska. Uzyskaliśmy zapewnienie, że koryto rzeki będzie systematycznie udrażniane. Pierwsze prace konserwacyjne już zostały wykonane. Podczas spotkania dyskutowano również o pomysły wybudowania dwóch zbiorników retencyjnych. W przypadku nagłego napływu wody takie przestrzenie byłyby nią bezpiecznie wypełniane. Pierwszy mógłby się znaleźć na tzw. „Kopłówe”, czyli na terenach u zbiegu miejscowości Łyskanie, Brzezcie i Dąbrowa. Drugi miałby lokalizację w Targowisku. Mamy już wstępne ustalenia na ten temat z firmą projektującą tego typu budowle. Z końcem września zaplanowaliśmy spotkanie w terenie, podczas którego ustalimy szczegóły lokalizacji zbiorników. Oczekujemy na wstępny kosztorys przedsięwzięcia. Po zapoznaniu się z nim będziemy poszukiwać środków na sfinansowanie inwestycji. Wiadomo, że będzie to drogie i wymagające pod względem

spełnienia warunków bezpieczeństwa zadanie.

Rękawy wodne – jedyne w powiecie wielickim

Centrum Zarządzania Kryzysowego w Kłaju jako jedyne w powiecie wielickim może pochwalić się posiadaniem przenośnych zapór przeciwpowodziowych. Tak zwane rękawy wodne - wielkie węże z kilkuwarstwowej tkaniny - napętnia się wodą i rozkłada wzdłuż brzegów rzeki lub umocnień chroniących domostwa przed falą powodziową. Jak mówią strażacy nowy sprzęt sprawdza się dużo lepiej od tradycyjnych worków z piaskiem. Na przełomie maja i czerwca gmina zakupiła 20 rękawów o średnicy 40 cm i jeden o średnicy 80 cm. Każdy z nich o długości 25 metrów. Wartość sprzętu to ponad 24 tys. zł. – Ponadto OSP w Kłaju zakupiła sześciuosobową łódź ratowniczą. Nowy sprzęt pomoże podnieść skuteczność działań podczas akcji ratowniczych i ewentualnych ewakuacji mieszkańców. Jednostka będzie wykorzystywana na terenie całego województwa w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego – dodaje komendant gminny OSP Dariusz Pilch.

Elektroniczny system ostrzegania

Każdy zainteresowany odbiorem elektronicznych powiadomień o opadach i stanie wód może zalogować się w systemie ostrzegania i alarmowania ludności, dostępnym na stronie www.klaj.pl w zakładce ostrzeżenia meteorologiczne.

JW

ENGLISH *for* EVERYONE

english4everyone@interia.eu

Dorota Chudecka



Magdalena Madej

Happy Harvest

Rhymes

Harvest time is here again
In the garden we must dig
Carrots, radishes, onions too
All so fresh and yummy too.
Harvest time is here again
Won't be long till you know when!!

"Come, little leaves," said the wind one day,
"Come o'er the meadows with me and play:
Put on your dresses of red and gold -
For summer is gone and the days grow cold."

Sayings

"It is easy to halve the **potato** where there is love." Irish Saying

"You ask What is life? That is the same as asking, What is a carrot; A carrot is a carrot and we know nothing more." **Chekhov**

"Having a good wife and rich cabbage soup,
seek (szukać) not other things" Russian proverb

Count all fruits in the picture!



Giuseppe Arcimboldo - Autumn, 1573, oil on canvas, Musee du Louvre, Paris

Vegetable jokes

What did one bean say to the other bean?
How you bean doing?

Have you heard of the garlic diet?
You don't lose much weight, but from a distance your friends think you look thinner.

An onion can make people cry, but there's no vegetable that can make them laugh.

How many children are there?

Colour the Picture!



Name all vegetables you can see



Nowe parkingi

Kolejny etap zagospodarowania centrum gminy współfinansowany z unijnego programu Odnowa i Rozwój Wsi.

Wkrótce przy budynku Urzędu Gminy będzie można skorzystać z 37 miejsc parkingowych. – Na obszarze ich lokalizacji wykonano nową kanalizację deszczową, która ujmie wody opadowe z powierzchni utwardzonych i skieruje je zgodnie z wymogami ochrony środowiska do separatora substancji ropopochodnych a następnie do kolektora kanalizacji deszczowej. Dotychczasowa gospodarka wodami powierzchniowymi w tym rejonie była nieuporządkowana. Znaczna część opadów z zanieczyszczeniami trafiała wprost na teren pobliskiego parku i okolicznych nieruchomości – mówi kierownik Referatu Inwestycji Radosław Bielak. Parkingi będą częścią centrum rekreacyjnego. Zagospodarowanie terenów zielonych zaplanowano na przyszły rok. Powstanie m.in. plac zabaw dla dzieci i skate park a także nowe chodniki i ławki. Nowe centrum gminy będzie bardziej estetyczne i funkcjonalne. Wartość inwestycji wynosi 1 085 111,22 zł z czego 444 717 zł to dofinansowanie unijne.

JW



Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzec Rozwoju Obszarów Wiejskich

Przebudowa drogi na linii Szarów – Kłaj – Stanisławice

Nowe rozwiązania komunikacyjne poprawią bezpieczeństwo użytkowników.

Zakończył się remont drogi powiatowej nr 2006 K na odcinku pomiędzy Szarowem, od drogi krajowej nr 75 do granicy powiatu. Inwestycje zrealizowano w ramach „Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych”, czyli tzw. schetynówki. Modernizacja około 5-kilometrowego odcinka objęła między innymi remont starych chodników oraz budowę ronda na skrzyżowaniu dróg przy Urzędzie Gminy. Nowe rozwiązania komunikacyjne na pewno przyczynią się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa w tym rejonie. Udział finansowy gminy Kłaj w realizacji powiatowego przedsięwzięcia wyniósł 1 mln zł.

JW

Odnowiona kapliczka

Po pełnej renowacji powróciła z pracowni konserwatorskiej Adama Hytrosia do Kłaja jedna z najstarszych kapliczek w naszej gminie.

Zabytkowa kapliczka z 1855 r. zlokalizowana przy skrzyżowaniu ulic Wójtowicza i Gęsiarni w Kłajuzyskała nowe oblicze. Prace wykonał artysta, rzeźbiarz Adam Hytroś z Łysokań. Całość prac związanych z odnową kapliczki to koszt 30 tys. 220 zł. Z czego wartość dofinansowania z zakresu małych projektów w ramach działania 413 "Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 wynosi 70 % czyli 21 tys. 154 zł.

Odtworzony został krzyż z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego. Obok wspomnianych już prac, odrestaurowano rzeźby: Matki Boskiej z Dzieciątkiem, św. Jana oraz św. Małgorzaty. W pracowni konserwatorskiej procesem odnowy objęto również polichromię kapliczki. Ponadto, można już odczytać dotychczas zatartą inskrypcję na górnej kondygnacji: *Jan i Małgorzata Wojaśowie Fundatorowie z Kłaja Proszą o Westchnienie i Modlitwę do Matki Boskiej Różańcowej*. Prace zajęły artyści około 3 miesięcy. Do remontu wykorzystano ten sam materiał z którego zbudowano kapliczkę czyli piaskowiec karpacki. To druga „artystyczna robota” rzeźbiarza z Łysokań. Pierwsze gminne zamówienie dotyczyło posągu orła przy Pomniku Piłsudskiego w Brzeziu.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzec Rozwoju Obszarów Wiejskich.

JW



Przed odnowieniem



Po odnowieniu

DOBRE RADY

WARTO WIEDZIEĆ, WARTO PRZECZYTAĆ...

Wrzos – To silna roślina, symbolizuje skromność i moc jednocześnie. Jest wyjątkowo piękna i bardzo pożyteczna. Ziele i kwiat wrzосу znane są w fitoterapii od XV wieku, jako surowiec leczniczy.

W sierpniu i wrześniu zaczynają kwitnąć wrzosi. Pokrywają lila dywanem nasłonecznione polany w sąsiedztwie sosnowych lasów. Wrzosi wieszczą schyłek lata i cieszą oko jesienią. Ich kwiaty zasychają na łądkach i tak trwają przez długie tygodnie. Poeci piszą o wrzosi, kiedy wpadają w nastrój melancholijno-nostalgiczny. Gałązka z drobnymi liliowymi kwiatkami mówi o jesieni, miłości, smutku rozstania. Ale bywa też symbolem trwania. Tylko wrzos zerwany późnym latem i zasuszony w dzbanku przeżyje całą zimę, niemal nie tracąc koloru. Wrzos na polskich polanach jest pełen spokoju. Na angielskich wrzosowiskach dziki i groźny. W mowie kwiatów oznacza podziw. To silna roślina, symbolizuje skromność i moc jednocześnie. Jest wyjątkowo piękna i bardzo pożyteczna. Ziele i kwiat wrzосу znane są w fitoterapii od XV wieku, jako surowiec leczniczy. Najczęściej wrzos stosuje się do leczenia przypadłości układu moczowego. Ważne jest nie tylko delikatne działanie moczopędne, ale też lekko rozkurczowe, oraz przeciwbakteryjne. Wrzosem można ufarbować materiał i to nie tylko na kolor fioletowy. Wrzos jest wyjątkowo cenny, bo w Polsce nie ma wielu wrzosowisk i niewiele pasiek go produkuje. Miód wrzosowy ma piękny, głęboki aromat i ciekawy odcień. Jest świetny do jedzenia, oraz przygotowywania deserów. Poprawia odporność. Najlepiej nam znany wrzos z suchych

słonecznych polan ma krewniaka o upodobaniu do wilgoci. Wrzos błotny jest z wyglądu podobny do wrzосу pospolitego. Rośnie jednak w innym otoczeniu, na torfowych bagnach. Kwiaty ma nieco ciemniejsze, purpurowe. Zastosowanie wrzосу bagiennego jest jednak podobne i może się okazać, że stanie się on równie dobrym źródłem surowca farmaceutycznego, co wrzos zwyczajny.

DOBRE RADY:

Jesienią lubimy przebywać w kuchni i gotować „coś dobrego”, a więc przyda się nam „lekcja smażenia”. Jedzenie przygotowane na patelni może być o wiele zdrowsze, niż się wydaje. Wszystko zależy od tego, jak przygotowujemy potrawę. Smażenie jest popularną techniką przyrządzania m.in. mięs i ryb. Większość z nas wybiera tę metodę bo jest prosta i błyskawiczna. To dlatego że, tłuszcz można rozgrzać do wyższej temperatury niż wodę, jedzenie jest szybciej gotowe do spożycia, niż gotowane czy pieczone. Wiele osób woli też smak smażonych potraw (olej czy masło go wydobywają i podkreślają). Wadą tej techniki jest jednak zwiększona kaloryczność chłonących tłuszcz potraw. By więc smażyć zdrowiej warto poznać techniki tej sztuki.

Odpowiedni tłuszcz;

Do krótkiego smażenia nadaje się większość tłuszczów, do dłuższego nie polecamy masła, czy oliwy z pierwszego tłoczenia. Warto też czytać etykiety, by sprawdzić czy dany olej lub margaryna są przeznaczone do tego celu.

Dobra temperatura;

Produkty układaj na patelnię dopiero wtedy, gdy tłuszcz będzie rozgrzany.

Dzięki temu na ich powierzchni szybko utworzy się skorupka, która uniemożliwi nadmierne wchłanianie tłuszczu.

Bez panierki;

Tak naprawdę to nie mięso, a pokrywająca je panierka chłonie tłuszcz. Jeśli więc chcesz jeść zdrowiej, zrezygnuj z obtaczania ryby czy kotletów w mące, jajku i tartej bułce. Wystarczy sama mąka, albo np. sezam.

Na jeden raz;

Nie używaj dwa razy tego samego tłuszczu. Łatwo bowiem powstają w nim składniki szkodliwe dla zdrowia.

ORKISZ – co to takiego?

Orkisz to stara odmiana polskiej pszenicy. Jest zbożem mało wymagającym, ale też mało wydajnym (posiada grubą otoczkę). Dlatego został wyparty z rynku przez pszenicę zwyczajną i dzięki temu nie doczekał się modyfikacji. Przypisuje mu się korzystny wpływ na zdrowie, m.in.: obniża poziom cholesterolu, reguluje poziom cukru we krwi. Ze względu na walory zdrowotne i smakowe (ma lekko orzechowy smak), jest coraz chętniej wykorzystywany w przemyśle spożywczym. Z mąki orkiszowej wypieka się chleb, ciasteczka, ciasta, robi makaron, a nawet piwo. Polecamy ją zwłaszcza do ciast ucieranych i kruchych, bo zwiększa ich delikatność. Naleśniki z mąki orkiszowej są wspiane i uwielbiane przez nasze dzieci. Niedawno pokazały się otręby orkiszowe. Najlepiej smakują z produktami mlecznymi, warzywami, owocami, przecierami, konfiturami. Można dodawać je do naleśników, czy nawet do kotletów mielonych.

Życzymy udanych eksperymentów w przygotowywaniu potraw.

Smacznego – Koło Gospodyń Kłaj

Teraz życzymy dwieście lat!

Stulotka z Brzezia

Skromna i elegancka. Serdeczna i pomocna. Pełna osobistego uroku, ale zarazem konkretna i zdecydowana. Za najważniejsze w życiu uważa szczęście rodzinne. Spełniona i zadowolona z tego, co jest. Ma słabość do słodczy i... miłości. Ceni literaturę religijną. O swojej ukochanej Mamie opowiadają córka Teresa i czterej synowie Eugeniusz, Jan, Stanisław i Zdzisław.

W piątek 3 września setne urodziny obchodziła rodowita mieszkanka Brzezia – Pani Maria Kukielka. Z gratulacjami, prezentami i kosztem stu róż pospieszyły do niej władze gminy: wójt Jan Majerz oraz przewodniczący Rady Gminy Zdzisław Prochwicz, a także kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego w Kłaju Alina Kinastowska. – Pani doświadczenie życiowe jest skarbnicą wiedzy i drogocennym dziedzictwem dla młodszych pokoleń. „Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się żywą częścią społeczeństwa”, pisał Papież Jan Paweł II w „Liście do ludzi w podeszłym wieku”. W ślad za tymi słowami pragnę wyrazić szacunek i ogromną radość z setnej rocznicy Pani urodzin. W imieniu własnym i lokalnego samorządu składam dostojnej Jubilatce serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia kolejnych stu lat życia w zdrowiu i szczęściu rodzinnym, obfitości łask Bożych oraz spełnienia wszystkich marzeń – życzył wójt Jan Majerz.

Gratulacje dla Pani Marii spłynęły również z Krakowa od wojewody małopolskiego Stanisława Kracika oraz z Warszawy od premiera Donalda Tuska.

Maria Kukielka urodziła się 1 września 1910 roku w Szczytnikach. Jej rodzina słynie z długowieczności.

Pani Maria urodziła pięcioro dzieci – córkę i czterech synów. Teraz cieszy się wsparciem i miłością 10 wnuków i 17 prawnuków. Jubilatka zawsze cieszyła się bardzo dobrym



fol. JW

Maria Kukielka z Brzezia ma sto lat i jest najstarszą osobą w gminie.

zdrowiem i kondycją. Jeszcze kilka miesięcy temu, przed wylewem była w pełni sprawna. Rodzina Pani Marii podkreśla, że zawsze była i nadal jest niezwykle serdecznym człowiekiem. Do tej pory nasza Jubilatka zaraża innych pogodą ducha. Ma w sobie ten niesamowity urok osobisty i promienny uśmiech. Bliscy mówią o niej, że była wspaniałą i sprytną gospodynią. Córka Teresa z podziwem wspomina jeden z epizodów, jak to Mama potrafiła szybko i skrupulatnie wyprasować dla pięciu mężczyzn popielinowe koszule.

W ulubionym jadłospisie Jubilatki nie może zabraknąć nabiātu, rosołków, kotlecików i drobiu. Najbliżsi wspominają z zachwytem wykonywane przez nią pierożki z serem. Ślinka cieknie na myśl również o przepysznych placach, które piekla.

Pani Maria jest autorytetem dla całej rodziny. O jej filozofii życia opowiada córka Teresa. – Wszystko, co Mama robiła i czego nas uczyła było oparte o katolicką religię. Modlitwa – źródło siły – była zawsze na pierwszym miejscu w naszym domu. Mama pokazała, że warto kierować się dobrocią, uczciwością, umiłowanie ojczyzny. Nauczyła nas, aby być zawsze sobą. Takie priorytety przekazujemy teraz naszym pociechom.

Solenizantka nawet w wolnych chwilach poświęcała się drugiemu człowiekowi, dzieciom. Z łezką w oku Pani Teresa wspomina skompletowany przez mamę krakowski strój. Najbliżsi Stulatki opowiadają, że zawsze była niezwykle gościnna i lubiła towarzystwo. – Najczęściej rodzice w niedzielne popołudnia wychodzili razem – mówi córka. – Mama umiała budować wspólnotę, opartą na rozmowie i serdecznych relacjach z rodziną i sąsiadami – dodaje. Do tej pory Pani Maria uwielbia być elegancka. – 1 września uczciliśmy setne urodziny Mamy w kościele. Na tę uroczystość Jubilatka wyłącznie samodzielnie skomponowała sobie garderobę, a przed wyjściem poprosiła o lustro – wspomina



fot. JW



fot. JW

z uśmiechem córka Teresa. Jest fantastyczna i niesamowita!

Samych dobrych dni i kolejnych pięknych jubileuszy, przeżywanych w otoczeniu najbliższych, Pani Mario. Wszystkiego najlepszego.

JW



fot. JW

Jubilatka w otoczeniu najbliższych



fot. JW

Na setnych urodzinach Pani Marii nie mogło zabraknąć władz gminy

Gdzie są chłopcy z dawnych lat? Gdzie dziewczęta ze szkolnych ław?

Spotkanie po latach

Tak, tak, moi mili, to już 30 lat, jak mury Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kłaju (bo taka w tym czasie istniała) opuścił rocznik 1965. Czas płynie jak rzeka, życie toczy się coraz szybciej i zanim zastanowimy się nad nim, stajemy się ludźmi w pełni dojrzałymi.

*30 lat minęło,
jak z bicia trzask,
bo - czas upływa jak rzeka,
życie przez palce nam przecieka,
więc my swoimi myślami
wracamy do młodości lat.*

Tak, tak, moi mili, to już 30 lat, jak mury Zbiorczej Szkoły Gminnej w Kłaju (bo taka w tym czasie istniała) opuścił rocznik 1965. Czas płynie jak rzeka, życie toczy się coraz szybciej i zanim zastanowimy się nad nim, stajemy się ludźmi w pełni dojrzałymi. Wtedy to zaczynamy oglądać się wstecz,

w szkole. Trzeba było więc poprosić p. dyr. Lucynę Dudziak o zgodę. Pani Dudziak zaś, otwarta na wszelkie pozytywne działania – zgodę wyraziła. Bo to właściwy człowiek na właściwym miejscu (przyp. autora). Komitet Organizacyjny miał trudne zadanie.

w Niepołomicach. Również p. Lucyna Dudziak, jako gospodarz szkoły, powitała wszystkich oraz zaznajomiła nas ze zmianami, jakie dokonały się w szkole przez te 30 lat. Zachęcała również do zwiedzenia szkoły i nowej hali sportowej – drugiej dumy tut. szkoły, a na koniec zyczyła dobrej



porównywać nasze dzieci i ich problemy z tym, przez co my już przeszliśmy. I rodzą się wspomnienia dawnych, minionych, szczenięcych lat. I tego rodzaju wspomnienia spowodowały, że nasza absolwentka sprzed 30 lat, Renata Cierniakówna, a obecnie Mięso, wystąpiła z projektem spotkania rówieśników czterech równorzędnych klas tutejszej szkoły. Dlaczego aż czterech? – bo tyle było w owym czasie klas ósmych. Była przecież szkoła zbiorcza, do której uczęszczali uczniowie z całej gminy (bez Szarowa). Renata powołała komitet organizacyjny, który miał się zająć przygotowaniem tego przedsięwzięcia. Pomocą miały jej służyć: Marlena Kubas (Pater), Ewa Zając (Solarz) oraz Jola Barańska (Holik). Ta doborowa czwórka musiała najpierw odszukać adresy swoich rówieśników i powiadomić ich o planowanym spotkaniu. A ponieważ miało to być spotkanie szkolne, winno więc odbyć się

Zaczęto dochodzić:

**GDZIE SĄ CHŁOPCY Z DAWNYCH LAT?
GDZIE DZIEWCZĘTA ZE SZKOLNYCH ŁAW?
GDZIEŻ ONI MIESZKAJĄ?**

Nie wszystkich, rozproszonych po Polsce i całym świecie, udało się ściągnąć na 4 września.

Zaproszenia dostali również nauczyciele uczący w tych klasach. To miłe ze strony organizatorów, że pamiętali o swoich belfrach. Chwała im za to! Spotkanie odbyło się w odnowionej sali gimnastycznej. Ta piękna sala, z jedną lustrzaną ścianą, przystosowana do zajęć baletowych – to duma szkoły. Stoły ustawiono w kształcie litery L. Panowie w garniturach, u pań przeważały stroje wieczorowe. Powitała nas wszystkich Bożena Kruk (Kosakówna), obecnie dyr. Szkoły Zawodowej

zabawy.

Okazało się, że nie wszyscy uczestnicy spotkania mogli siebie rozpoznać. Żeby to ułatwić, ktoś dał hasło do zwiedzania szkoły. Nasi miejscowi absolwenci, którzy pozostali dalej mieszkańcami Kłaja, w zasadzie szkołę dobrze znają, ale ruszyli razem z innymi do swojej klasy, do swojego miejsca w klasie. Trzeba było sobie przypomnieć, gdzie kto siedział, obok kogo i za kim. Ławek wprawdzie już nie ma (bo są krzesła i stoliki), ale miejsce każdy znalazł i usiadł jak za dawnych lat. Tu przecież spędził jakiś kawałek swego życia. I to ten lepszy, bo tylko z jednym obowiązkiem – uczenia się. Absolwentów spoza Kłaja zaskoczył widok wspaniałej sali sportowej. W czasie ich nauki o takiej hali nawet nikomu się nie śniło. Słychać było głosy: tutaj widać XXI wiek.

Po powrocie wszyscy zgodnie uznali, że szkoła jest piękna, zadbana – znać, że

kierowana jest dobrą ręką.

Organizatorzy zachęcali do poczęstunku. Wzniesiono toast za wspólne spotkanie, rozpoczęło się rozpoznawanie swoich rówieśników. Ci z Kłaja, to się znają, bo się spotykają, czy to w pociągu, czy w kościele. Trudniej było z tymi spoza Kłaja. No cóż, czas robi swoje, a okrągłe 30 lat to kawał czasu. Toteż śmiechu było co nie miara, kiedy zaczęło się dochodzenie – kto jest kto? I wtedy już było dobrze. Wróciły wspomnienia tych wspólnie spędzonych dni.

*I I CHOĆ TROCHĘ LAT PRZYBYŁO,
PAMIĘTAMY, JAK TO BYŁO –
W NASZEJ SZKOLE.*

Jak z rękawa posypały się używane w tym czasie przezwiska i splecione psoty. Przypominano sobie, kto od kogo ściągał, kto komu podpowiadał, kto z kim wagarował, komu pierogi podłożono pod siedzenie itd.

Znów byli młodzi jak przed 30 laty. Byłam ciekawa, jak będą się odnosić do nas, emerytowanych, często już nobliwych nauczycieli. Wprawdzie nie wszyscy mieli odwagę przyjść i porozmawiać, ale ich spojrzenia mówiły dużo. Życzliwy uśmiech kierowany do nas wyrażał szacunek i poważanie. I to było miłe. Czuliśmy się dobrze wszyscy, łącznie z nestorką naszej szkoły, p. Karoliną Włodek, która mimo swoich lat, pozostała zawsze młoda duchem. I tak trzymać! Pani Lolu.

O godz. 21.00 Starszyzna zaczęła zbierać się do wyjścia. Trzeba było młodym zostawić trochę luzu. W tym wieku można już było zostawić ich bez dozoru, bez obawy, że coś spsocą. Zresztą została p. Włodek, którą potem, przed odjazdem żegnano owacjami na stojąco, a to w dowód uznania za wychowanie trzech pokoleń i miłą atmosferę, którą umiała wokół siebie stworzyć.

Zabawa zaczęła się rozkręcać, gdy puszczone muzykę. Operatorzy dźwięku umieli znaleźć dla każdego coś dobrego. Bawiono się do rana m.in. w rytmie tanga:

*CZY MNIE JESZCZE PAMIĘTASZ?
CZY PAMIĘTASZ MNIE WCIAŻ?*

Była sobota. Można było sobie więc pofolgować. Folegowali do 6.00 rano, bo doszli do wniosku, że *WSPOMNIENIA, TAK JAK MIŁOŚĆ-TRZEBA PIELĘGOWAĆ.*

Tu już nie było różnic – kto, skąd pochodzi, byli znów uczniami tej samej szkoły. To taki swoisty powrót do przeszłości. Innymi słowy, „przeżyjmy to jeszcze raz”.

O godz. 6.00 rano trzeba było się pożegnać. I to było najtrudniejsze. Zmęczeni, ale zadowoleni, na pożegnanie zaśpiewali:

*DO WIDZENIA, DO WIEDZENIA
DO MIŁEGO ZOBACZENIA – ZA 5 LAT!*

Tak powinno się kultywować to, co nas łączy, pozytywnie solidaryzować i pieścić wspomnienia o przyjaźni, koleżeństwie – o tym, co nas łączy, a nie dzieli.

Jak sięgnąć pamięcią, to nie było w Kłaju takiego spotkania. Chwała więc Renacie – pomysłodawczyni, chwała organizatorom tego pomysłu. Porządnie się namęczyły te cztery dziewczyny, ale plan udał się doskonale. Myślę, że znajdą się naśladowcy.

Za moim pośrednictwem organizatorzy pragną gorąco podziękować p. dyr. Lucynie Dudziak za przychyłność w zorganizowaniu tego spotkania, na którym również i ja byłam, szampana piłam, a co widziałam – Wam opisałam.

A. Konieczna



Wspomnienie Harcerskich Wakacji

- jak Leśni Ludzie spędzili dwa miesiące wolne od szkoły.



Nasze wakacje rozpoczęliśmy już tydzień przed zakończeniem roku szkolnego.

W piątek 18 czerwca ruszyliśmy rowerami na 3-dniowy biwak do Rajbrotu.

Po kilku godzinach jazdy dotarliśmy na łąkę gdzie rozbiliśmy namioty. Pogoda dopisywała więc zmieniliśmy kolor na czerwony/brazowy ;). Zbudowaliśmy maszt, latrynę, kuchnię i schody nad rzekę.

Wieczór spędziliśmy przy ognisku, śpiewaliśmy, bawiliśmy się,

a zastępy prezentowały swoje zadania na Zlot 100-lecia Harcerstwa. Jednak ładna pogoda dopisywała tylko pierwszego dnia. W sobotę rano obudził nas deszcz. Nasze plany zostały zmienione i zamiast wyruszyć na całonocną grę szlakiem historii, spędziliśmy dzień w suchym garażu na wspólnych śpiewankach. Sami ugotowaliśmy obiad. Po południu skorzystaliśmy z chwili słońca i graliśmy w grę „walka o flagę”. Z nadzieją, że następnego dnia nie będzie padać poszliśmy spać. Jednak w niedzielę padało dalej. Po mszy świętej w miejscowym kościele odbyła się „ewakuacja”.

W dniach 16-24 sierpnia na krakowskich błoniach odbył się Jubileuszowy Zlot 100-lecia Harcerstwa. Dwa patrole z naszej drużyny wzięły w nim udział. Pierwszy dzień minął w cieniu rozpakowywania się i poznawania terenu miasteczka zlotowego. Następnego dnia przemaszerowaliśmy do Kościoła Mariackiego, gdzie odbyła się msza, a później wzięliśmy udział w uroczystym apelu inaugurującym zlot. Po południu udaliśmy się na Mały Rynek upleliśmy z wikliny koszyk dla drużyny, a każdy ulepił sobie na kole garncarskim naczynie.

Aby zdobyć sprawność „Żółta ciżemka” musieliśmy wziąć udział w jeszcze jednym tego typu zajęciach. Byliśmy u kowala i sporządziliśmy piękny odlew do naszej harcówki. Przez cały zlot aktywnie spędzaliśmy czas (m.in. wspinaliśmy się na linach, braliśmy udział w grze miejskiej, grze w ogrodzie botanicznym, puszczailiśmy 100 balonów). Zwiedziliśmy różne wystawy harcerskie. Niektórzy z nas lecieli balonem. Każdego wieczoru chodziliśmy na koncerty. W niedzielę braliśmy udział w uroczystej mszy na Wawelu. Poznaliśmy wiele nowych ludzi.

Dostaliśmy również wyprawkę zlotowicza: koszulkę, smycz, plecak, plakietkę, chustę. Pomimo wielu problemów organizacyjnych Zlot nam się podobał i z pewnością pojedziemy na ten za 100 lat ;).

W tym roku z racji zlotu niestety nie zorganizowaliśmy obozu, jednak już mamy plany na ten w przyszłym i nie możemy się doczekać.

piEsiotr



15 lipca przypadła 600 rocznica bitwy pod Grunwaldem. Nasza drużyna uczciła tę rocznicę. Przygotowaliśmy fabularną grę terenową. Kadra drużyny wcieliła się w postacie historyczne (m.in. Zawiszy Czarnego). Harcerze zostali giermkami i wykonywali różne zadania polecane im przez bohaterów gry. Ostatnim etapem gry była rekonstrukcja walki w planszowej grze bitewnej. Nasze obchody zakończyliśmy projekcją filmu o bitwie.



Wakacje w „Jaskółce”

Dwa miesiące upłynęły pod znakiem działań artystycznych, sportowych i turystycznych. Wszyscy mieli szansę wykazać się wyobraźnią i sprytem.

Tegoroczne wakacje w „Jaskółce” były pełne wrażeń i atrakcji. Dwa miesiące upłynęły pod znakiem działań artystycznych, sportowych i turystycznych. Wszyscy mieli szansę wykazać się wyobraźnią i sprytem. Nie było czasu myśleć o nudzie, złej pogodzie czy złych nastrojach. Przez zabawę dzieci zdobywały wiedzę o Polsce i świecie a poprzez wycieczki do zamku w Dębnie, Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach, Ogrodu Doświadczeń w Krakowie, Zakopanego do Rancza w Brzesku i ZOO w Krakowie poznawały najbliższe okolice. Świętą wyprawą okazał się rejs statkiem „Piotruś Pan” po Wiśle i wycieczki rowerowe na basen oraz spacer na lody. Zainteresowania uczestników zajęć wakacyjnych sięgały Chin, Ameryki – Indian oraz Afryki. Tworzyliśmy stroje, ozdoby i domy poznawanych krajów. Uczyliśmy się ich języków, zapoznawaliśmy z kulturą i zwyczajami. Zawsze smakowicie podsumowywaliśmy nasze wysiłki poprzez przygotowywanie potraw ze składników pochodzących z tych krajów.

Cóż by to były za wakacje bez zabawy w ruchowe i zawodów, toteż rozgrywane były mecze siatkówki, koszykówki, piłki nożnej. Dwa ognie i skakanka były ogólnym szaleństwem wśród chłopców i dziewcząt małych i dużych. Dzieci spełniały się też jako artyści wykonując różnorodne prace plastyczne pod kątem poznawanych miejsc, fotografując-utrwalając wydarzenia i sytuacje z których utworzone zostały albumy. Miło kiedyś będzie popatrzeć i wspomnieć minione czasy.

Grupa teatralna zaprezentowała się podczas



Dni Szarowa pokazując dwa kabarety „Smok” – w wykonaniu Justyny Kowalczyk i Krzysztofa Buczka oraz „Podróż” – w wykonaniu Marty Krawczyk, Anity i Natalii Wcisło. Również w tym czasie Jaskółkowicze pokazali swoje prace na stoisku gdzie odbywała się loteria fantowa i oczywiście malowanie włosów i twarzy. Dziełnie pomagali wolontariusze i sympatycy za co im Dziękujemy.

Wszelkiego rodzaju zajęcia przeplatane były grami planszowymi, rebusami, a także zajęciami i zabawami komputerowymi w Internecie.

Podsumowaniem wakacji było zaproszenie uczestników z pobliskiej świetlicy z Zabłocia, gdzie w czasie zabaw m. in. z chustą Klanza mogliśmy się integrować i zawierać nowe przyjaźnie.

Różnorodność zajęć prowadzonych przez wychowawców, sprawiły, że dzieci bardzo chętnie brały udział w zajęciach zarówno na świeżym powietrzu jak i w pomieszczeniach świetlicy. Przez cały czas towarzyszył nam śmiech, radość, gwar. Każdy znalazł tu coś dla siebie i coś dobrego stąd wynieść. Tegoroczne wakacje na długo zapiszą się w pamięci podopiecznych świetlicy jak i wychowawców z „Jaskółki”. Dziękujemy wszystkim z życzliwość, miłe słowa i sympatię. Zapraszamy do nas.

Wychowawcy z Jaskółki.

Multimedialny spacer po Warszawie

Stowarzyszenie Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Dobro Dziecka” pełną parą rozpoczęło realizację projektu „Warszawa poznaj ją sam. Cykl imprez turystyczno - rekreacyjnych dla osób niepełnosprawnych z terenu Powiatów Wielickiego, Tarnowskiego oraz Bocheńskiego” współfinansowanego ze środków PFRON będących w dyspozycji Województwa Małopolskiego.

24 sierpnia tego roku zaprzyjaźnione Środowiskowe Domy Samopomocy z Siedlca, Bochni i Brzezia oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej w Proszówkach przygotowały do wyjazdu osoby niepełnosprawne.

W barwny i żywiołowy świat stolicy przeniosła nas specjalnie przygotowana na tę okoliczność prezentacja multimedialna. Zapoznaliśmy się z historią, położeniem geograficznym, kulturą, zabytkami a nawet legendami Warszawy. Przygotowanie do wrześniowej wyprawy nie obyło się bez integracyjnych zabaw i pysznego grilla.

Nie będzie nam już wstyd, że stolica jest nam obca – a być może roztargnieni turyści już na miejscu będą mogli zacerpnąć od nas trochę informacji.

Jesteśmy gotowi zdobywać Warszawę!

E.M-S.



*„Jo jestem kłajowski pan, kolegów dokoła mam.
Koledzy jak ściana, dziewczyna kochana, z którym sie ożenić mam.”*

Wesela dawniej (część II)

...Zwykle uciekała przez otwarte okno, do którego dostępu broniły drużny. Pan młody musiał mieć dobry refleks by schwycić panią młodą, bowiem wszyscy mu to utrudniali...

Weselni goście w końcu znaleźli się w izbie, gdzie zasiadali przy suto zastawionym stole. Znajdowały się na nim placki zwane „łopaciokami”, buchty, przekładańce z makiem, serem, marmoladą, kielbasa krajana w kawałki, słonina wędzona, boczek, kiszka pasztetowa, śledzie i naturalnie litrowe flaszki z wódką i piwo. Na środku izby, pomiędzy stołami tańczono. Obowiązywała zasada, że najpierw pierwszy drużba prosił do tańca pierwszą druhenę i śpiewał:

*Wesele, wesele, po weselu smutek,
bo sie już łożenił (tu padało nazwisko)
kogutek.*

Potem tańczyli inni, przyspiewkom nie było końca. Weselny obiad składał się z kilku dań; zawsze były ziemniaki z kapustą, kawał mięsa gotowanego lub pieczonego, podawano też kluski z serem lub rosółem, ziemniaki z rosółem i mięsem, fasolę okraszaną spyrką, kluski z makiem, pierogi z serem. Obiad mocno zakrapiano piwem.

Kiedy goście podjedli sobie do syta obowiązywała składka na kucharkę. W tym momencie główną bohaterką wesela stawała się właśnie kucharka, która tańcząc z drużbą zbierała pieniądze, śpiewając przy tym różne przyspiewki. Po zakończeniu zbiórki następowała przerwa w tańcach. Muzykanci odpoczywali, goście rozmawiali i częstowali się tym co było na stole. Wieczorem, około godziny 20-tej podawano kolację – chleb, kielbasę krojoną na kawałki o długości 10-15 cm, wędzonkę w całości, salceson, ser, masło. Pijano też kawę z mlekiem. Kawa była robiona z jęczmienia przypalonego na blasze kuchni.

Tańce, przyspiewki w pierwszym dniu wesela

trwały do północy.

Wieczorem za oknami zbierała się tzw. „ślaza” – byli to nieproszeni goście obserwujący wesele, których od czasu do czasu ktoś z weselnym gości częstował piwem, plackiem, wódką.

Około północy odbywały się „cepiny”. Początek cepin następował po wykupieniu przez starościny pani młodej od pierwszego drużby. Starościnę kosztowało to sporo pieniędzy, wódki i zdrowia. Pierwszy drużba wchodząc do izby z panną młodą śpiewał:

*Powstajże muzycko, powstajże na nogi
bo już panno młodo przestąpiła progi.
Dziewczyn , dziewczyn , że to tobie radzo
wionecek ci wezmo a cepek ci dadzo.
Zeby to był cepek, ale to cepisko,
zeby to był chłopok, ale to chłopisko.*

Płacił muzyce, śpiewał, tańczył, a w tym czasie starościny i drużny radziły w jaki sposób odebrać mu pannę młodą, żeby ją można było ocepić. Kobiety atakowały drużbę przyspiewkami żądając oddania młodej. Ten zaś też musiał odpowiadać przyspiewkami. To przekomarzanie trwało długo, za każdą przyspiewkę trzeba było muzyce płacić. Kiedy wszystkie drużny przetańczyły z panną młodą, starościna sadzała ją na stołku i śpiewała:

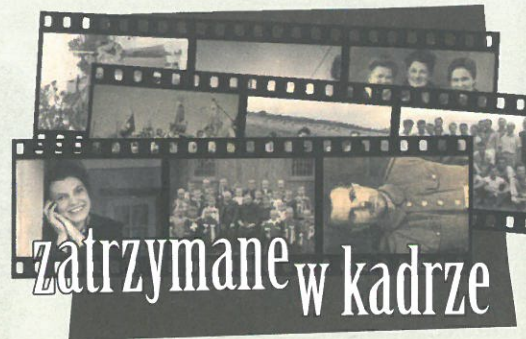
*Zebyś ty chmielu na tycki nie lo ,
nie robił byś ty z panienek niewias.
Oj chmielu, oj nieboze, co z dołu, to ku góze
–chmielu zielony.
Oj chmielu, chmielu ty wonne ziele
nie bedzie bez cie zadne wesele.
Oj chmielu, oj nieboze ...*

Starościna śpiewając odpinała pannie młodej wianek, podawała go do jej rąk, obcinała jej warkocze – przy tej czynności dziewczyna zawsze płakała. Obcinanie włosów to był znak – symbol przyjęcia na siebie obowiązków mężatki i zapomnienie panieństwa. Następnie starościna wiązała młodej mężatce na głowie piękną krakowską chustę i zwracała się do pana młodego by podszedł do żony i zabrał jej wianek. Pani młoda wyciągała do męża rękę z wiankiem, gdy ten podchodził pierwsza drużna dyskretnie podawała jej dzbanek z wodą, która szybko wylewała ją na twarz męża. Ten zanim ochłonął zorientował się, że żony nie ma w izbie. Zwykle uciekała przez otwarte okno, do którego dostępu broniły drużny. Pan młody musiał mieć dobry refleks by schwycić panią młodą, bowiem wszyscy mu to utrudniali. Kiedy ją w końcu schwycił, wracał z nią do izby weselnej, tańczył i śpiewał różne piosenki, ale nie przyspiewki. Po kilku piosenkach młodzi opuszczali wesele, wychodzili – na to tylko czekała „ślaza”. Bowiem po cepinach ludzie stojący za oknem czyli „ślaza” wchodził do izby i tańczył z pozostałymi gośćmi. Bawiono się do białego rana. W drugim dniu odbywały się tzw. poprawiny. Zabawa zaczynała się na nowo.

Stare, zapomniane zwyczaje, na pewno już nie wrócą, jednak warto o nich pamiętać – to nasza historia, to życie Tych, których już wśród nas nie ma.

Krystyna Gierat

Opracowano na podstawie Kroniki Kłaja
Władysława Mięso



Zawody konne o Puchar Wójta

28 sierpnia mimo niesprzyjającej pogody, w Grodkowicach odbyły się zawody konne w skokach przez przeszkody.

Były to pierwsze zawody z cyklu o puchar Wójta Gminy Klaj. Zawody zostały zorganizowane przez KJK Grodkowice – Dorotę Mars. Do zawodów przystąpiło 14 zawodniczek, które wzięły udział w czterech konkurencjach: LL-60, LL-80, L i P. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyły odpowiednio:

LL-60

1. Julia Jach, 2. Kinga Dziadoń, 3. Kamila Chlipała

LL-80

1. Nikola Fortuna, 2. Patrycja Rajtarska
3. Kamila Chlipała

L

1. Kamila Chlipała, 2. Patrycja Rajtarska
3. Magdalena Wcisło

P

1. Kamila Chlipała, 2. Patrycja Rajtarska
3. Patrycja Krzek



Na zakończenie zawodów okazałe puchary oraz dyplomy wręczył Wójt Gminy Klaj, pan Jan Majerz. Fundatorami nagród byli prywatni sponsorzy.

Leszek Rajtarski

Klaudia Mleko - utalentowana zawodniczka karate

Wśród wielu tegorocznych sukcesów młodej zawodniczki, trenującej pod opieką Rafała Wajdy, należy wymienić: powołanie do kadry wojewódzkiej, zdobycie trzech medali – złoto i dwa brązowe - na Pucharze Polski Dzieci oraz liczne wygrane podczas turniejów okręgowych.

Zarząd Powiatu Wielickiego przyjął w sierpniu 2010 roku uchwałę w sprawie ustalenia szczegółowej listy stypendystów z Powiatowego Funduszu Stypendialnego w roku szkolnym 2010/2011. Wniosków o dofinansowanie zdolnej młodzieży złożono aż 130 jednak tylko pięcioro sportowców z całego powiatu Wielickiego mogło liczyć na nagrodzenie. Tym bardziej cieszy fakt, iż w gronie nagrodzonych znalazła się Klaudia Mleko z Szarowa, trenująca karate tradycyjne pod opieką trenera Rafała Wajdy. Wśród wielu sukcesów młodej zawodniczki w tym roku, należy wymienić: powołanie do kadry wojewódzkiej, zdobycie trzech medali (złoto i dwa brązowe) na Pucharze Polski Dzieci oraz liczne wygrane podczas turniejów okręgowych. Przyznanie nagrody finansowej na pewno zmotywuje Klaudę do dalszej pracy i wyznaczania sobie coraz większych celów.

P.W.
Gratulujemy !!!



AKADEMIA KARATE

zapisy

Wraz z początkiem roku szkolnego rozpoczynają się zapisy do nowych grup w Akademii Karate Tradycyjnego na terenie Gminy Klaj. Jednostkami stacjonarnymi są sale w budynku Ośrodka Zdrowia w Klaju oraz Zespole Szkół Ogólnokształcących w Szarowie. Trenować mogą dzieci już od 4 roku życia.

Uprawianie karate wpływa wszechstronnie na kondycję fizyczną: podnosi siłę i elastyczność, poprawia zwinność, koordynację ruchową i wydolność krążenia. Dodatkowo zajęcia w grupie rówieśników uczą dyscypliny i współpracy zespołowej.

Więcej informacji pod nr tel. Rafała Wajdy

- 606 248 108

Zapraszamy do zapisów!!!

Podoba Ci się nasza gazeta?
Masz głowę pełną pomysłów?
Chciałbś z nami współpracować?
Podziel się z nami swoimi wrażeniami!
Na Wasze opinie i teksty czekamy
pod adresem: j.waligora@klaj.pl

CENTRUM WSPIERANIA RODZINY

zaprasza

Od września zostaje wznowiona praca w Centrum Wspierania Rodziny w Szarowie.
Z pomocy psychologa oraz prawnika mogą skorzystać zarówno dorośli jak i młodzi mieszkańcy gminy.
Psycholog przyjmuje w poniedziałki od 12:30-17:30, prawnik
w I i III piątek miesiąca w godzinach od 16:00-20:00.
Dla dzieci i młodzieży prowadzone są zajęcia o charakterze socjoterapeutycznym, artystycznym
plastycznym, komputerowym oraz z tańca towarzyskiego.
Bliższych informacji na temat Centrum można uzyskać dzwoniąc pod nr.

tel. 783-150-638

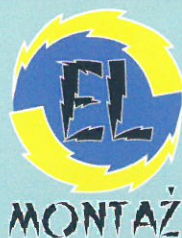
Organizatorzy **Święta Brzezia** serdecznie dziękują wszystkim sponsorom za wsparcie naszej imprezy.
Podziękowania składamy również osobom i organizacjom, które bezinteresownie pomogły w organizacji festynu, oraz p. Wojciechowi Biernatowi, który jak co roku był naszym wodzirejem.

SPONSORZY „IV ŚWIĘTA BRZEZIA” 2010

1. Urząd Gminy Kłaj
2. Bank Spółdzielczy w Wieliczce/Oddział w Kłaju
3. UKS ALFA Szarów
4. Roman Wcisło
5. Prezes GS Kłaj – Stanisława Nowak
6. Marzena Czyż
7. Joanna, Jacek Strojek
8. Anna, Sebastian Szuter
9. Halina Szymańska
10. Kwaciarnia – Lucyna Chamska
11. Apteka w Brzeziu
12. Józefa, Andrzej Kukielka
13. Małgorzata, Jarosław Kozioł
14. Agnieszka, Rafał Walaszek
15. Lucyna Walaszek
16. Rada Solecka w Brzeziu
17. Jan Barański
18. Teresa, Jerzy Kukielka
19. A.S.A. Eko Polska
20. Piekarnia „JANEK” z Szarowa
21. Beata, Józef Szlachta
22. Halina Świeży
23. Krystyna Wyporek
24. Małgorzata Bednarczyk
25. Teresa Pawelec
26. ERGO HESTIA – Jacek Tyrka
27. LINKART – Maciej Laskowicz
28. ARTCO
29. UKS „ROKICIE” Szczytniki
30. Julian Terczyński
31. UNIFLAM kominki – Ewa Garycka
32. PAWTOM – firma ociepleniowa
33. MEGA PIZZA w Brzeziu – Grzegorz Filipowski
34. Grażyna, Wiesław Filipowscy
35. Danuta, Andrzej Grzesik
36. Marta, Ireneusz Turecki
37. Tomasz Nowak
38. MARINEX
39. Magdalena Tańcula – Grzyb
40. Salon Fryzjerski – Beata Wnęk
41. Małgorzata Sobkiewicz
42. Joanna, Piotr Włodarz

Osoby, które bezinteresownie pomogły w zorganizowaniu imprezy:

1. LZS „Start” Brzezie
2. OSP Brzezie
3. Rodzice



EL MONTAŻ

WYKONUJEMY INSTALACJE ELEKTRYCZNE :

- SIŁY
- RTV-SAT
- ALARMOWE
- PODŁOGOWE
- DOMOFONOWE
- OŚWIETLENIOWE
- OGRODOWE

SZARÓW 30B
32-014 BRZESIE
TEL. 12 284 27 21
TEL. KOM. 604 957 449
RYSZARD.BAK59@GMAIL.COM

MUZYKA W PAŁACU ŻELEŃSKICH 2010

(koncert III)

Marta i Ireneusz Trybulcowie oraz Wójt Gminy Kłaj Jan Majerz zapraszają 10 października b.r. w niedzielę o godz. 18.00 do pałacu w Grodkowicach na trzeci w tym roku koncert z cyklu

MUZYKA W PAŁACU ŻELEŃSKICH

Koncert nosi tytuł „Gdy ostatnia róża zwiędła” a jego tematem jest miłość i kwiaty w muzyce polskiej.
Usłyszymy kompozycje Chopina, Moniuszki, Nowowiejskiego, Niewiadomskiego, Paderewskiego, i co najważniejsze, związane z Grodkowicami Władysława Żeleńskiego.

Wykonawcy: Ewa Diczuk-Kozioł – sopran, Maria Guzik – fortepian, Filip Słowiak – flet.

Obydwie panie są wykładowcami Akademii Muzycznej w Krakowie a flecista absolwentem tej uczelni.

Wstęp wolny

Organizacja: Pałac Żeleńskich oraz Fundacja Nomina Rosae, Współorganizacja: Urząd Gminy Kłaj
Zakład Doświadczalny IHAR Grodkowice, Kierownictwo artystyczne i prowadzenie koncertu:
Marta i Ireneusz Trybulcowie, Patronat honorowy: Wójt Gminy Kłaj Jan Majerz,
Patronat medialny: TVP Kraków, Panorama Powiatu Wielickiego

Wydawca: Urząd Gminy Kłaj, Kłaj 32-015, tel 012 284 11 00. Redaktor naczelna: Justyna Waligóra, e- mail: j.waligora@klaj.pl
Na okładce: Maria Kukielka; zdjęcie: Justyna Waligóra

DRUKARNIA PROFIT MEDIA Sławomir Trzósło, ul. Partyzantów 22, 32-700 BOCHNIA
tel./fax 014 611 30 55, kom. 663 771 008, www.drukarnia.bochnia.pl. Nakład: 1 500 egzemplarzy

Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnym tytułem. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Cennik ogłoszeń i reklam dostępny w redakcji.